

Opole szykuje się na wojnę z komarami. "Zależy nam na tym, aby odkomarzać raz, a porządnie"

Ponad 100 hektarów terenów w Opolu zostanie poddanych odkomarzaniu. Pieniądze na ten cel są zabezpieczone, a miasto jest już na etapie wyłaniania wykonawcy.

Pora walki z komarami nie jest przypadkowa. Według ekspertów, połowa lipca to najlepszy okres, aby przeprowadzić taką akcję. Odkomarzanie będzie prowadzone między innymi na Wyspie Bolko, osiedlu Armii Krajowej, Kąpielisku Bolko, w Parku Nadodrzańskim czy Cmentarzu Komunalnym.

- Zależy nam na tym, aby odkomarzać nie więcej niż raz w roku - mówi Katarzyna Oborska-Marciniak, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Opola.

- Jasne, że moglibyśmy to zrobić w maju, czy nawet czerwcu, ale specjaliści twierdzą, że najlepiej robić to właśnie teraz. My się tego trzymamy i mamy zamiar to zrobić właśnie w lipcu. Te środki, które są używane, pomimo tego, że są bezpieczne, mają wszelkie niezbędne atesty i są dopuszczane do używania w mieście, taka procedura nie jest w pełni obojętna dla środowiska. Dlatego zależy nam na tym, aby odkomarzać raz, a porządnie.

Ratusz stara się walczyć z komarami również w ekologiczny sposób. Na terenach miejskich zamontowano 400 budek lęgowych dla jerzyków. Według ekspertów, jeden taki ptak potrafi zjeść nawet 20 tysięcy komarów dziennie.

Z pieniędzy budżetu obywatelskiego montowane są też budki dla nietoperzy. Te ssaki w ciągu nocy potrafią złapać nawet 2 tysiące komarów.